

Arkona, Epidemia Rozczarowania I N

[An Epidemic Of Dissapointment And Spiritual Misery]

Zabili wszystkie uczucia
Zabrali radość życia
Dałem się na to nabrać
A teraz została pustka
Chcę powr&#oacute;cić, a już nie mogę
Kolory straciły barwy
Smutek pochłonął każdą myśli
Sen zapomnienia - radość istnienia
Nie wierzyć w nic!
Tylko ciągle uciekać
Przed własną słabością
I milczeć bez wiary
Słowa symbole, egoizm zgubi
A czas zabije każdego z nas
Zbyt kr&#oacute;tko, zbyt słabo
Czujemy życie bez winy i woli
Niech z Tobą bedzie inaczej
Spraw w sercu ogień
By płonął wiecznie
By nie zgasł wcale
Nędza! Duchowa!
Nagrody nie ma, kara nie istnieje
Sam sobie tylko kopiesz mogiłę
Zbyt szybko, zbyt głęboko
Zamkną Cię w trumnie, proch w proch
Wtedy poczujesz jak było blisko
Bo było lepiej, wtedy zobaczysz
Co mogłeś mieć, a co straciłeś
Odkryjesz prawdę, ocenisz los
Epidemia rozczarowania i nędza duchowa
Fałszywie łakną łono Twoich myśli
Nie daj się złapać!!!
Nie daj się nabrać!!!
Nie daj się!!!